

Raz Dwa Trzy

Śpiewa Wiesław

Ruszcie księżyc kolanem	A7 d
śpijcie z sercem na zmianę	A7 d
bądźcie bo trzeba wszystko	g d
myślcie myśli się myślą	A7 d

rzucicie karty z rękawa
lećcie bo warto spadać
jeśli skrzydła połamie wiatr
nie ma kłopotów nie ma odlotów

szumcie głosem pokoleń
stańcie po słusznej stronie
zwykła konieczność zmieni was
skłoni do racji do spekulacji

piszcie palcem o bzdurach
zmieńcie prawdy na murach
przecież męczy świadomość że
człowiek się rodzi żyje i schodzi

mówcie tylko o sobie
dzwońcie w ciszy ołowiem
człowiek milcząc nie powie że
boi się chwieje albo szaleje

trwajcie w czas niepowodzeń
idźcie w przyszłość po wodzie
wiara w siebie wyznacza cel
może być zatem większa piękniejsza

ruszcie księżyc kolanem...